

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania M. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 grudnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił M. G. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 1 października 2014 r. nadal, albowiem Komisja Lekarska ZUS nie stwierdziła dalszej niezdolności do pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła M. G. wnosząc o zmianę decyzji i przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nadal od dnia 1 października 2014 r.

Wyrokiem z dnia 2 października 2015 r., sygn. akt V U [...], Sąd Okręgowy w K. zmienił decyzję organu rentowego i przyznał M.G. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 października 2014 r. do dnia 30 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...], zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

M. G. zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez dopuszczenie i przeprowadzenie opinii biegłego z urzędu przez Sąd Apelacyjny w [...] w interesie organu rentowego pomimo braku wniosku organu o przeprowadzenie takiego dowodu w sytuacji, gdy w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji były dopuszczone i przeprowadzone dowody z opinii biegłych lekarzy; opinie lekarza ginekologa i onkologa na których oparł się Sąd pierwszej instancji były przejrzyste i dokładne, a stan faktyczny w sprawie był całkowicie wyjaśniony, a także pomimo braku okoliczności uzasadniających działanie wbrew zasadzie kontradyktoryjności i równości, co doprowadziło do naruszenia prawa do bezstronnego sądu (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji), co miało wpływ na przyjęty w sprawie stan faktyczny, a w konsekwencji na uchylenie wyroku I instancji oraz oddalenie odwołania;

2) naruszenie art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku o wyłączenie biegłego pomimo braku przesłuchania odwołującej na tę okoliczność i istnienia uzasadnionych podstaw do utraty przez odwołującą zaufania do biegłego.

W związku z powyższym skarżąca wniosła o:

1) uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu do Sądu Apelacyjnego w [...] do ponownego rozpoznania,

2) zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz odwołującej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżąca wniosła o przyjęcie sprawy do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., a także art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Podniosła, iż dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny w [...] dowodu z opinii biegłego z urzędu i to jeszcze na etapie postępowania przed drugą instancją, doprowadziło do ograniczenia prawa do ochrony jej interesów i dochodzenia zaspokojenia jej

słusznym roszczeni, a także spowodowało ograniczenie zasady kontradyktoryjności i co za tym idzie, doprowadziło do naruszenia jej prawa do bezstronnego sądu i równego traktowania stron procesu. Uchybienia Sądu Apelacyjnego w [...] są zatem tego rodzaju, że ocenić je należy jako oczywiste.

W opinii skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna. Sąd Okręgowy w K. przeprowadził dowód z opinii biegłych - lekarzy sądowych. Opinie te były rzetelne i przejrzyste. Organ rentowy po wydaniu tych opinii zgłaszał wniosek o sporządzenie kolejnej opinii. Wniosek ten został oddalony przez Sąd pierwszej instancji. Organ rentowy nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu, na podstawie art. 162 k.p.c. na tę czynność Sądu. Nie powinien więc powoływać się na ten fakt w swojej apelacji. Zatem działanie Sądu Apelacyjnego, który dopuścił i przeprowadził z urzędu dowód z opinii biegłego - lekarza sądowego należy uznać, zdaniem skarżącej, za oczywiste uchybienie Sądu. Takie działanie bowiem prowadzi do naruszenia prawa odwołującej do bezstronnego sądu i równego traktowania stron w postępowaniu przed sądem.

W przypadku nieuznania przez Sąd powyższej argumentacji, skarżąca wskazała, że w przedmiotowej sprawie występuje również istotne zagadnienie prawne tj. czy dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu przez sąd II instancji w ramach stosowania art. 232 § 2 k.p.c. w sytuacji, gdy dowód ten był już przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji, opinia była prawidłowa i rzetelna oraz nie zawierała wewnętrznych sprzeczności - stanowi naruszenie zasady kontradyktoryjności oraz prawa stron do równego traktowania w procesie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego brak jest rozwiązania problemu prawnego czy dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu na etapie apelacyjnym, gdzie w postępowaniu pierwszej instancji była już przeprowadzana taka opinia i Sąd pierwszej instancji uznał ją za prawidłową i rzetelną, jest sytuacją wyjątkową, która uzasadnia skorzystanie przez Sąd z art. 232 § 2 k.p.c. W niniejszej sprawie istotna jest również kwestia, że stroną przeciwną jest instytucja publiczna, która winna być traktowana jako profesjonalista. Sąd zatem dopuszczając dowód z urzędu działał na korzyść organu rentowego, co zdaniem skarżącej stanowi naruszenie jej prawa do równego traktowania stron w postępowaniu przed sądem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem dalszego rozpoznania.

Według skarżącej dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego z urzędu na etapie postępowania przed drugą instancją doprowadziło do ograniczenia prawa do ochrony jej interesów i dochodzenia zaspokojenia jej słuszných roszczeń, a także spowodowało ograniczenie zasady kontradyktoryjności i co za tym idzie, doprowadziło do naruszenia jej prawa do bezstronnego sądu i równego traktowania stron procesu. To w opinii skarżącej przemawia za uznaniem skargi za oczywiście uzasadnioną.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż skonstruowanie tezy o oczywistej zasadności skargi tylko na zarzutach naruszenia przepisów prawa procesowego nie pozwala stwierdzić, że zostaje spełniona przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W przypadku rozstrzygnięcia sporu wyrokiem, istotne znaczenie ma w pierwszej kolejności zastosowanie prawa materialnego, gdyż to ono wyznacza ramy postępowania dowodowego, koniecznego dla dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności, a wcześniej dla ustalenia, czy przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2014 r., III UK 90/14, niepublikowane, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r., I UK 372/17, LEX nr 2555776). We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (ani w podstawach kasacyjnych) skarżąca nie zarzuciła naruszenia prawa materialnego.

Jednakże, nawet gdyby przyjąć, że podniesione w skardze naruszenia przepisów postępowania miałyby się przełożyć na wadliwe rozstrzygnięcie sporu na podstawie przepisów prawa materialnego, to i tak należałoby stwierdzić, że skarga nie jest oczywiście zasadna. Zarzut rażącego naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. jest bowiem pozbawiony podstaw także z tej przyczyny, że w apelacji zakwestionowana została wcześniej sporządzona opinia biegłego, a tym samym zasygnalizowana została potrzeba jej wyjaśnienia. *De facto* nie zachodzi więc niebudzący wątpliwości przypadek „dowodu niewskazanego przez stronę”, objęty hipotezą normy art. 232 zdanie drugie k.p.c.

Dalej przypomnieć należy, iż zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Wprawdzie sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, czy też z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba (w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych) (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., II UKN 126/98, OSNAPiUS 1999 nr 13, poz. 436; z dnia 16 września 1998 r., II UKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 597; z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 543/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 433; z dnia 23 kwietnia 1999 r., II UKN 590/98, OSNAPiUS 2000 nr 12, poz. 484; z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 220/99, OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 204; z dnia 19 września 2000 r., II UKN 722/99, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 169; z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 97; z dnia 5 kwietnia 2007 r., I UK 309/06, LEX nr 470001, oraz z dnia 1 września 2009 r., I PK 83/09, LEX nr 550988; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2018 r., I UK 418/17, LEX nr 2566955). W przedmiotowej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że dla wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy konieczne jest sporządzenie przez biegłego kolejnej opinii. Z tego względu nie sposób przyjąć, że dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej było nieuprawnione. Zgodnie bowiem z ugruntowanym orzecnictwem, granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza podlegająca kontroli instancyjnej ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r., I UK 372/17, LEX nr 2555776).

Ta swego rodzaju swoboda Sądu w zakresie uznania, czy konieczne jest przeprowadzenie dowodu z dalszej opinii biegłego, nie stanowi ograniczenia zasady kontradyktoryjności, a także naruszenia prawa do bezstronnego sądu i równego traktowania stron procesu.

Jak już wyżej zasygnalizowano, celem prowadzenia postępowania jest dokładne wyjaśnienie sprawy i dzięki temu jej słuszne rozstrzygnięcie. To natomiast wiąże się z bezstronnością sądu. Pozbawione podstaw byłoby zatem przyjęcie, że

stosunkowo szerokie kompetencje Sądu w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego stanowią dla niej jakiegokolwiek zagrożenie. Przeciwnie, wspierają Sąd w obiektywnym rozpoznaniu sporu.

Nie można także zgodzić się ze skarżącą, że przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego narusza zasadę kontradyktoryjności i równości stron. Każda ze stron postępowania jest uprawniona do przedstawiania wniosków dowodowych na wskazane przez siebie, istotne dla sprawy okoliczności. Ewentualne, dodatkowe dopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu, w przypadku kiedy - zdaniem Sądu - staje się to niezbędne, tego prawa nie ogranicza, a jedynie przyczynia się do pełniejszego rozpoznania spornych kwestii.

W kontekście powyższego stwierdzić trzeba, że nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego pytanie „czy dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu przez sąd II instancji w ramach stosowania art. 232 § 2 k.p.c. w sytuacji, gdy dowód ten był już przeprowadzony przez Sąd I instancji, opinia była prawidłowa i rzetelna oraz nie zawierała wewnętrznych sprzeczności - stanowi naruszenie zasady kontradyktoryjności oraz prawa stron do równego traktowania w procesie?”. Dodatkowo wskazać w tym miejscu warto, że stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji, a tym bardziej przez stronę, iż „opinia była prawidłowa i rzetelna oraz nie zawierała wewnętrznych sprzeczności”, nie stanowi oceny wiążącej Sąd drugiej instancji, który w ramach zasady apelacji pełnej rozpatruje sprawę ponownie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55), „Innymi słowy, przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry *cum beneficio novorum*, a prowadzona przez sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Z tych względów nieodłącznym elementem apelacji pełnej jest także możliwość powoływania przed sądem drugiej instancji tzw. nowości (*facta noviter producta* oraz *facta noviter reperta*). Apelacja pełna, oderwana od podstaw, a więc od reglamentowanej przez prawodawcę listy możliwych zarzutów, nie krępuje więc

sądu drugiej instancji, zachowującego w zasadzie nieograniczone kompetencje rozpoznawcze”.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w sentencji.